

(Il Tempo - E.Menghi) W pierwszym meczu unieszkodliwił Higuaina z mistrzowską wydajnością w defensywie, w rewanżu Ruediger ryzykuje niepojawieniem się na boisku lub przynajmniej nieznalezieniem się w topowej kondycji, aby poradzić sobie ze snajperem powracającym po trzech kolejkach zawieszenia.

Alarm pojawił się wczoraj w Trigorii, Niemiec skarżył się na dyskomfort zginacza prawego uda i nie mógł uczestniczyć w treningu z kolegami. Wykonywał jednak pewne ćwiczenia na boisku, co oznacza - jak zweryfikowano potem w trakcie badań - że nie ma rzeczywistego uszkodzenia, uraz został wykluczony, stąd Spalletti podtrzymuje przy życiu nadzieję na wystawienie swojego podstawowego obrońcy w formacji przeciwko Napoli. Dziś kondycja gracza zostanie poddana ocenie i do ostatecznej próby dojdzie kilka godzin przed pierwszym gwizdkiem na Olimpico. W oczekiwaniu na sprawdzenie czy Ruedigerowi uda się zacisnąć zęby, rozgrzewa się dwójka graczy: Zukanovic wyszedł od pierwszej minuty w Bergamo, co potwierdza, że Castan znajduje się wciąż w tyle w hierarchii, ale jest też opcja z De Rossim w defensywie. W tym przypadku niewiadoma w środku pola rozwiązałaby się na korzyść Keity, który byłby cofniętym między Nainggolanem i Pjanicem. Bośniak wrócił do grupy i jest gotowy do wyjścia w pierwszym składzie. Jego rodak, Dzeko, powinien z kolei usiąść na ławce również tym razem, choć Spalletti próbował go wczoraj w składzie podstawowym i nie jest wykluczone, że na koniec może zmienić zdanie i wystawić go od początku, kosztem El Shaarawyego.

Mało niewiadomych ma Sarri: Reina skarżył się na drobny problem z biodrem, ale powinien wybiec jutro między słupki. Insigne ma przewagę nad Mertensem, aby skompletować trio ofensywne z Callejonem i wracającym Higuainem. Azzurrich będzie oglądać około 1500 kibiców, ale tylko 20 nabyło bilet na sektor gości, co ciekawe otwarty na wniosek policji, która z kolei zamknęła San Paolo przed Romanistami. Jednakże jest prawdopodobnym, że neapolitańczycy, rozsiani po innych sektorach, zgromadzą się na zarezerwowanej dla nich trybunie Distinti. Ogółem na mecz sprzedano 7 tysięcy biletów.

Autor: abruzzi